

Część Urzędowa.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Postanowieniem Rządu Narodowego z d. 12 marca r. b. w miejsce cła do-tychczasowego od obcey blachy białey żelazney, takowe niższe zostało do 15 złp. od centnara.

Działo się w Warszawie d. 15 marca 1831 roku.

Zastęp. Dyrektora Jlnego
Jaźwiński.
Za Sekretarza Jlnego
Wentzl.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego War- szawy.

Zawiadomia publiczność, iż podług otrzy-manego w dniu dzisiejszym raportu komite-towi obywateli trudniących się przyjmowaniem dobrowolnych ofiar w Ratuszu Głównym, oby-watele i mieszkańcy miasta stołecznego War-szawy złożyli od d. 17 do d. 28 lutego r. b. następujące ofiary.

1. w gotowych pieniądzech.

Czeladz kowalska gospody polskiey złp. 120.
P. Klimaszewski złp. 60. PP. Brukowe złp. 30.
P. A. Karczewska złp. 20. P. S. J. złp. 20. P.
Gordon złp. 13 gr. 10. P. Maryanna złp. 12.

2. w listach zastawnych Towarzystwa Ziem-
skiego Kredytowego.

P. Józef Dębek złp. 2000.

3. w kwitach kassy Administracyi konsumpcyi-
ney na złożone vadium w kwocie złp. 60.

P. Tekla Wiszniewska, P. Anna Sakowska.
P. Jan Gaebel.

4. Różne naczynia srebrne i tabakierki.

P. Jan Cielecki kubek lutów 8 wążący. P.
Jzabella Wadzyna siteczko do herbaty. P. An-
toni Waga tabakierkę. P. J. M. srebra lutów
19 wążące. P. Kazimierz Jancewicz tabakierkę.

5. Obrączki ślubne pierścionki, zegarki i
pieczętki złote.

S. K. Brozowski 2 obrączki. Antoni Waga
1 obrączkę, Jzabella Wadzyna 1 obrączkę, P.
M. R. i M. Z. 2 obrączki. P. S. J. 2 obrą-
czki. P. Magdalena Milewska 1 obrączkę. P.
Jan Cielecki 3 pierścionki. P. W. C. zegarek
srebrny i 2 pieczętki złote.

6. konie, łuzye, pistolety pałasze, ołów, skał-
ki i t. d.

P. Węzycki 2 konie. Redakcyja Kuryera
Polskiego 2 karabiny, 2 pałasze, ołowiu 8 fun-
tów i 14 kawałków mosiężnych od pałasów.
P. W. C. pałasz 2 pistolety i 2 lufy karabi-
nowe. P. Baum 2000 skałek do broni. P. Jan

Zieliński mundur z szlifami podofficerskiemi
ulański i ładownicę.

7. rozmaite przedmioty dla woyska.

P. Wendrychowska pekefleyszu 439 funt.

P. Dorothea Kohn konfitur różnych 8 stoiów,

P. Antoni Bryehner soli glauberskiey 24 funt.

8 koszule, prześcieradła, ręczniki, poduszki
i podgłówniki.

X. Skolimowski Kanonik koszul 2. P. Bele-

owski koszul 4. P. Klimaszewski koszul 2. P.

H. K. koszul 11 prześcieradło 1. P. Leon So-

snowski koszul 3. P. Antoni Waga koszul 6.

poduszek 2 koldra 1. PP. Brukowe koszul 17

poszewek 8. Zofia Szczepkowska koszul 2. P.

Maryanna Szulc koszul 2. P. Joanna Czaplicka

prześcieradło 1 podgłówek 2. P. Baucz ko-

szul 2. Samuel Wittke koszul 2. P. Blum ko-

szul 2. P. Józef Pozzi koszul 6. Jasińska ko-

szul 2. P. Szubertowie koszul 6. P. Agnieszka

Minasowiczowa koszul 6. P. Skąpska koszul 10.

P. Bockhan koszul 3. P. Ewa Wołowska ko-

szul 6. Krystian Tyzlar koszul 6. P. Krzyża-

nowska koszul 11. Obywatelki miasta Łęczycy

koszul 30. P. Kazimierz Dobrowolski koszul

13 Antoni Malczewski koszul 2 prześcieradło

1. Mściwoiewski koszula 1. P. Stockmann ko-

szul 3. P. N. N. koszul 7. P. M. ręczników 3.

P. Goldapfel koszul 4.

9. szarpie bandaże i stara bielizna.

Zakonnice PP. Sakramentki paczkę szarpi

i bandaży: PP. Jan Zieliński szarpi 3 funty i

bandaży 6. Cieszkowska paczkę szarpi i ban-

dażów 6. Walenty Popławski szarpi 5 1/2

fun. W. K. szarpi 3 funty. Karolina Domańska

szarpi 8 funt. bandaży i kompressów 17.

Agnieszka Drewniecka szarpi 3 funty. Szkoła

wyższa Panny Łosińskiej szarpi 3 1/4 fun. W. C.

szarpi fun. 3 1/2 A. Kareewska szarpi 6 funtów,

Joachimowska 3 1/2 fun. szarpi Zofia Kurpiń-

ska szarpi 2 funty Kamiński szarpi 10 funtów.

Anastazyja Maciejewska szarpi 4 3/4 funta.

Mayzert szarpi 3 funty Kianańska 6 1/2 funt.

Gross paczkę szarpi i starey bielizny. Domi-

nik Damiński paczkę szarpi. Jezicowski pacz-

kę starey bielizny i 30 bandaży. Konstancya

Wolska szarpi 6 funt. Magdalena i Zofia Ja-

hołkowskie szarpi 2 funt. paczkę bandaży i

kompressów. Ludwik Żymirski paczkę starey

bielizny. Tekla Maiewska szarpi 6 1/2 funt.

bandaży 44. Maryanna Demby szarpi 3 1/2

funt. Wilsonowa szarpi 4 1/2 funt. Elżbieta

Burchardt paczkę szarpi i 12 bandaży. Ma-

gdalena Milewska szarpi 2 funt. Instytut Gu-

wernantek szarpi 2 1/2 funt. bandaży 60 ło-

kci i kompressów 37. Katarzyna Cywińska

szarpi 5 funt. i paczkę bandaży. Julia Pawłow-

ska szarpi 4 funt. Cecylia Siekierska paczkę

szarpi i bandaży. Kornatowska szarpi 1 1/2

funt. Arciszewska paczkę szarpi, Sztamm szar-

pi funt 4, Skarbikowa paczkę szarpi. Anasta-

zya Popielowa szarpi 4 funty i bandaży 18.

M. paczkę szarpi i bandaży. J. M. B. szar-

pi 4 funt. Kodymowskie szarpi 1 1/2 funt.

Antoni Jabłoński szarpi 7 funt. i paczkę bieli-

zyny starey. Johanna Czaplicka paczkę szarpi

i 6 bandaży. Jzabella Wadzyna szarpi 3 funt.

Maryanna Kulińska szarpi 3/4 funt. i 8 ban-

daży. K. S. paczkę bandaży. N. R. trzy paczki

szarpi. Michałowski paczkę szarpi. Bauer szar-

pi 2 funt. Samuel Witke 1 1/2 funt. szarpi,

Królikowski paczkę starey bielizny. Hofman

szarpi 5 3/4 funt. N. N. 9 funt. szarpi. Ko-

złowski szarpi paczek 5 bandaży 14. Zofia

Szczepkowska szarpi 4 funt. Agnieszka Mina-

sowiczowa szarpi 6 funt. Neuman 2 funty szar-

pi Tomasz Wemmer 3 funt. szarpi kompres-

sów 10. M. szarpi 2 funt. Ewa Wołowska pacz-

kę kompressów. Zalewska szarpi 4 funt. He-

lena Topolska 2 funt. szarpi i paczkę kom-

pressów. Feyfer szarpi 2 funty bandaży 30.

Obywatelka z Łęczycy paczkę szarpi 22 ban-

daży i 8 kompressów. Lucyna Bogusz szarpi

1 funt. Szockman paczkę szarpi i starey bieli-

zyny. Bryezner szarpi 1 funt. Obywatelki mia-

sta Łęczycy szarpi i kompressów 30 funtów.

Pydinkowski szarpi 20 funt. Pieczowski pacz-

kę szarpi. Franciszka Jeziorańska paczkę szar-

pi: Sztaynbok 2 funty szarpi. Goldapfel 2 1/2

funt. szarpi. Emilia C. i Marcella P. 3 3/4

funt. szarpi. F. S. 4 funt. J. F. paczkę szarpi.

w Warszawie d. 6 marca 1831 r.

Prezydent
Węgrzecki

Sekretarz Generalny
G. Jaholkowski

Dozór Szpitali Woyskowych.

Maystrowie Kowalscy Warszawy
złożyli na rzecz szpitali Woyskowych
ofiary w ilości złp. 780. — Dozór mi-
tego dopełnia obowiązku oświadczając im
wdzięczność w imieniu rannych woio-
wników. Imiona zacnych obywateli
którzy się do tej ofiary przyłożyli są:
poniżej wyrażone.

w Warszawie d. 16 marca 1831 roku.

Prezes

X. T. Łubieński.

Lista Jmienne Maystrów Kowalskich
którzy przłożyli dobrowolną skład-
kę do pomnożenia ofiary mającej się
oddać na dobro Ojczyzny.

Stanisław Cybulski — złp. 100 —
Jan Wadowski złp. 100 — Ferdynand
Kretschmer złp. 100 — Ernest Szyder
złp. 30 — G. Werner 20 — Franciszek
Szneyder złp. 20 — Ferdynand Ray-
chelt 20 — w Wawrzeniec Wojciechow-

ski złp.30 — Fryderyk Lainer złp. 40
Krystyan Mayerding złp. 20 — Jan An-
szpach złp. 20 — Katarzyna Mayer-
ding wdowa złp. 10 — Jakób Wischke
złp. 10 Gotfried Heintze złp. 30 — Ka-
ról Strohmeier złp. 40 — Aloizy Ku-
kowski złp. 40 — Gotlieb Wagner złp.
80 — Michał Brzozowski złp. 20 —
Jakób Paryowski złp. 20 — August
Gutter złp. 20 — Andrzej Kadalewicz
złp. 20 — Józef Karczemski złp. 20 —
Jakób Kompst złp. 10 — Andrzej Tyll
złp. 10. — Razem złp. 780.

Kommissya Woiewództwa Mazo- wieckiego.

W skutku reskryptu Kommissyi
spraw Wewnętrznych i Policji z dnia
3 marca 1821 roku nr. 1878/23 podaie
do powszechney wiadomości, iż sum-
my zł. po. 24,257 gr. 12 z pięciu
grószówek od bilietów z różnych wi-
dowisk w roku 1830 i z danych repre-
zentancyi uzbieraney, następujący po-
między szpitala i instytutu Warszawskie
zrobionym został podział iako to:

- a) Dla szpitala S. Ducha zł. 4,000
- b) dla Instytutu S. Każ. zł. 1200
- c) dla szpit. Dziec. Jezus zł. 7200
- d) dla szpitala S. Rocha zł. 1,500
- e) dla szpit. S. Łukasza zł. 7,200
- f) dla szpit. Braci miłosier. zł. 1000
- g) dla szpitala i ubogich
wyznania reformowanego zł. 750
- i) dla szpitala wyznania
Moyżeszowego zł. 1407 gr. 12

W ogóle iak wyżej zł. 24,257 gr. 12

Fundusz ten już wpłynął do kass
szpitali, chorych, sierot, i ubogich iako
przeznaczony na ich wsparcie z strony
publiczności, która chętnie przy zaba-
wach składa te tak piękny cel mające
ofiary.

w Warszawie d. 8 marca 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezes
Kozuchowski.
Sekretarz Jeneralny

Dziekan Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Podaie do wiadomości: iż dotychcza-
sowe uczennice szkoły akuszerji przy
wydziale Lekarskim tegoż Uniwersy-
tetu: 1. Maryanna Sadowska, 2. Do-
micella z Kaweckich Skowrońska, 3 Jo-
anna z Cybulskich Robaczynska, 4 Róza-
lia z Boguskich Andrzejewska 5 Mary-
anna Swiątkowska; w skutku złożo-
nego całokursowego examinu w dniu
8 b. m. mianowane zostały wyuzzone-
mi akuszerkami i otrzymały stosowne
patenta.

w Warszawie d. 12 marca 1831 roku.

Dr. Rołłski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po śmierci Anny z Walewskich Bar-
tochowskiej 2 voto Psarskiej, otwo-
rzyło się postępowanie spadkowe, o
którem po raz drugi donosząc, zawi-
dania podpisany, iż do przeniesienia
własności summy 30,000 złp. na dobrach
Skomlinie i współwłasności summ resp
360,000 i 7568. złp. na majątności Lu-
tomirsku i dobrach Chartupi wielkiej
intabulowanych, oraz współwłasności
dóbr Złoczewa i Brzezna w Pcie Sie-
radzkim położonych, tudzież względem
extabulacyi prawa dożywocia na do-
brach Skomlinie, Ożarowie, Przed-
mościu się mieszczącego termin pół-
roczni, a w szczególe na dzień 8 czer-
wca 1831 r. w kancelaryi hypoteecznej
jest oznaczony.

Kalisz dnia 2 marca 1831 r.

Rejent Kan. Ziem. wdzstwa Kaliskiego
F. Baier.

Po śmierci Franciszka i Jozefa bra-
ci Węglińskich otworzyło się postę-
powanie spadkowe, o którym drugi raz
donosząc zawiadania podpisany, iż
do przeniesienia własności summy
20,000. złp. na dobrach Górki wielkie
w Pcie Piotrkowskim ubezpieczoney,
termin półroczni, a w szczególe na d. 9
czerwca 1831 r. w kancelaryi hypo-
tecznej oznaczony został.

Kalisz dnia 2 marca 1831.

Rejent Kan. Ziem. wdzstwa Kaliskiego
F. Baier.

Po śmierci Pawła Wygonowskiego
właściciela dóbr Myśliborza w powie-
cie Konińskim położonych, otworzyło
się postępowanie spadkowe, o którym
po raz drugi donosząc, zawiadania pod-
pisany, iż do przeniesienia tytułu wła-
sności dóbr tychże termin półroczni
na dzień 7 czerwca 1831 r. w kancel-
laryi hypoteecznej jest oznaczony.

Kalisz dnia 1 marca 1831 roku.

Rejent Kan. Ziem. wdzstwa Kaliskiego
F. Baier.

Gdy przez śmierć Franciszki Rudni-
ckiej panny wierzycielki kapitału złp.
20,000 na dobrach Zawada z przyłe-
głościami w powiecie Kowalskim poło-
żonych, w dziale IV pod nrem 8 in-
tabulowanego w d. 28 sierpnia 1823 r.
nastąpioną, spadek się otworzył, prze-
to w myśl art. 127 i następnych prawa
hypoteicznego z r. 1818 iako też ustawy
seymowej z r. 1830 względem przepi-
sania powyższego kapitału, wyznacza
się termin na d. 10 sierpnia 1831 r. na
godzinę 10 z rana, w kancelaryi hypo-
tecznej wdzstwa Mazowieckiego.

Warszawa d. 7 lutego 1831 r.

Rejent Wdzstwa Mazowiec.
(podp.) Ostrowski.

Gdy przez śmierć Teressy z Rapac-
kich, Piotra Bykowskiego małżonki,
współwierzycielki kapitału 6000 złp.
na dobrach Woyciechowie Wielkie
części lit. G. w powiecie Ostrowskim
leżących, w dziale IV pod nr. 1 intabu-
lowanego, do którego prawo zastawy
w dziale III pod nr. 1 zapisane, jest
przywiązane, w miesiącu czerwcu 1821
r. nastąpioną, spadek się otworzył, prze-
to w myśl art. 125 i następnych prawa
seymowego o hypotekach z r. 1818
względem przepisania współwłasności
rzeczonego kapitału, wyznacza się ter-
min na d. 1 czerwca 1831 r. na godzi-
nę 10 z rana, w kancelaryi hypoteecznej
wdztwa Mazowieckiego.

Warszawa d. 25 maja 1830 r.

Ostrowski R. W. M.

Przez zgon Antoniego Michalskiego
otworzyło się postępowanie spadkowe
o którym poraz ostatni donosząc, za-
wiadania podpisany, iż do przeniesie-
nia własności summ 30,900 i 9420 złp.
na dobrach Rząśni i Pęcherzewie w
powiecie Radomskim i Wartskim się
mieszczących, termin półroczni a w
szczególe na dzień 7 czerwca 1831 r.
w kancelaryi ziem. Woiewództwa Ka-
liskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 2 marca 1831 r.

Rejent kancelaryi ziem. woiew. Kaskiego.
F. Bajer.

Po śmierci Antoniego Parczyńskiego
właściciela dóbr Przecznie z przy-
ległościami w Powiecie Szadzkowskim
położonych; otworzyło się postępowanie
spadkowe, o którym drugi raz do-
nosząc, zawiadania podpisany, iż do
przeniesienia własności tychże dóbr,
termin półroczny, a mianowicie na d.
6 czerwca 1831 r. w Kancelaryi hypo-
tecznej jest oznaczony.

Kalisz dnia 2 marca 1831 roku.

Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Woiewódz-
twa Kaliskiego
F. Baier.

Po śmierci Jgnacego Barona Sto-
kowskiego, otworzyło się postępowanie
spadkowe o którym po raz ostatni
donosząc, zawiadania podpisany iż do
przeniesienia własności summy 6000
złp. na dobrach Skarżynie z przyległo-
ściami się mieszczącey, termin półro-
czny a w szczególe na dzień 10 czer-
wca 1831 r. w Kancelaryi Ziemiań-
skiej Woiewództwa Kaliskiego jest o-
znaczony.

Kalisz d. 2 marca 1831 roku.

Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Woiewódz-
twa Kaliskiego.

F. Baier.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.
Podaie do publiczney wiadomości, iż nastę-

pujące dzierzawy propinacyi w dobrach Rzadowo górniczych expirujące w roku bieżącym są do dalszego jednorocznego pro 1831/32 wydzierżawienia przez plus licytacją a mianowicie.

W Obwodzie Olkuskim.

1. W wsi Gołonogu Porebce, i na kopalni w Niemcach.

W Obwodzie Kieleckim.

2. W wsi Bilczy Kubach i Bieleckich młynach, tudzież Poślanicach i Kowali.

Licytacja odbywać się będzie w biurze Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego w sali sezyonalney od summy 1/4 część znizonych, a podług warunków do dzierzaw propinacyi przyiętych; w terminach to jest: pierwszey dnia 11 Kwietnia r. b. od summy złp. 3,900. Drugiey dnia 11 Kwietnia r. b. od summy 1,856 gr. 7 1/2. Chęć przeto mających wzięcia w dzierzawę powyższych propinacyi, Kommissya Woiewódzka wzywa ażeby w miejscu i terminie oznaczonym stawili się zaopatrzeni wpożrębną do dzierzawy propinacyi kwalifikacją i w pieniądze na Vadium wyrównywiące 1/4 części summy do licytacji oznaczoney przytym nadmienienia się, że do dzierzawy propinacyi i kobiety przypuszczone bydz mogą, wyłączenie tylko Starozakonnym oboiey płci.

w Kielcach dnia 10 Marca 1831 r.

Za Radcę Stanu Prezesa.

Paprocki.

Sekretarz Jenerálny,

Zamoyski.

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że dobra narodowe Welecz w wdztwie Krakowskim obwodzie Stopnickim położone, składające się z folwarku tegoż nazwiska i wsi mającey 99 osady, oraz z dwóch Młynów i z propinacyi, są wolne do wydzierżawienia na lat 6 od 1 czerwca 1831 r. w drodze publiczney licytacji, która odbywać się będzie w biurze Kommissyi wdztwia Krakowskiego d. 16 kwietnia 1831 poczynając od godziny 10 przed południem praetium fiści do licytacji wynosi złp. 5260 gr. 8, przeto każdy mający chęć zadzierżawienia tych dóbr, rac. y w oznaczonym czasie i miejscu zgłosić się za opatrzywszy w vadium wyrównywiące 1/4 części rzeczoney summy i dowody kwalifikacyi dekretem JOX. Namiestnika Króleskiego z daty 24 stycznia 1818 przepisana. — O warunkach kontraktu dzierżawnego, w każdym czasie w biurze Kommissyi wdzkiej pretendenci poinformowani bydz mogą.

w Kielcach d. 5 marca 1831 r.

za Radcę Stanu Prezesa

(podp.) *Paprocki.*

Sekretarz Jlny

(podp.) *Zamoyski.*

Komora Celna Główna Konsumowa Składowa w Warszawie.

Zawiadamia ninieyszem, iż w składach komory w Marywillu znajduje się.

Araku 7 fass obeymujących cieczy garcy 700 wina w różnych naczyniach iako to:

Oxestów 60)

Półpipy 1)

Półoxestów 4)

Ankrów 2), obeymujących cieczy garncy 314 1/2. które na satysfakcyą należącego skarbowi publicznemu cła

od wina tego i araku przypadającego w d. 21 mca i r. b. przez publiczną licytacją sprzedane będą. — Licytacja zacznie się o godzinie 9tej z rana i kontynuować się będzie aż do zupełnego wyprzedania wina i araku, czyli szczegółowo lub ogólnie, iak kupna chęć mający życzenia swe oświadczać, wzywa się zatem pretendentów kupna, aby w d. i o godzinie oznaczonych niezawodnie w Marywillu na komorze cel, zgłosili się.

w Warszawie d. 15 marca 1831 r.

Intendent Jlny Skarbu

Bobrowski.

za Adiunkta.

Rotter.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 18 Marca.

— Listy z Zamościa pisane dnia 14 donoszą: że batalion rossyyski obstąpiony dnia 11 w Uchaniach, zmuszony został do złożenia broni, i że ieńców tych przyprowadzono do Zamościa.

— Jenerał Gubernator Warszawy obieddzał wczoraj z sztabem swoim część wzniesionych ku obronie stolicy dzieł fortyfikacyinych zewnątrz miasta, barykad w ulicach i bateryi założonych nad brzegiem Wisły.

Oglądał zapory przygotowane do zatarassowania drzwi i okien w domach prywatnych, dla uczynienia ich niedostępnymi i usposobienia do nayuporczywszey obrony.

Ażeby ią do naywyższego posunąć stopnia, i cisnący się tłum nachodzący grzebać żywcem wśród starodawnego wolnych polaków grodu, jenerał Krukowiecki zarządził układ kilkorzędowych min odporaych, które dzis iuz w kilkunastu zakładają miejscach. W przygotowaniach do zacięty na śmierć walki, udyponowane przez jenerała środki, ten szczególny cel mają, ażeby nim ieden swobod obrońca życie w ofierze położy, stu wrogów legło.

Każda ulica kilka otrzyma poprzecznie, dzielących miasto na kilkadziesiąt współśrodkowych zarysów obronnych i niezawisłych od siebie, tak iż zdobycie iedney części miasta, nietylko nieosłabi obrony reszty, lecz w skoncentrowanych siłach i sposobach, do dzielniejszego usposobi odporu. — Przygotowane będą kommu ikacye dogodne, ażeby nieograniaczać się w samey obronie podczas ataku nieprzyziaciela, ciągle niepokoić go korzystnymi wycieczkami, które go do wystawienia sił znacznych, na rozliczne zmuszą pociski.

Pewni iestesmy, iż temi środki prowadzona obrona, z podobną iak w Saragossie zaciętością, w skutkach zrówna się lub przewyższy Brukselę, a podając imię Polaków i Warszawianow potomności, nauczy drugie narody, iak wolność cenić nad majątek i życie.

— *Dostrzegacz Austryacki* w Numerze 62 z dnia 3 marca donosi: iakoby Jenerał piechoty hr. *Krukowiecki* w dniu 21 lutego żądał od Jenerała *Witta* zawieszenia broni. Dla wykazania bezzasadności tey wieści, przez pismo wspomniane rzuconey, umieszczamy blizsze

szegóły widzenia się Jenerała *Krukowieckiego* z Jenerałem *Witt*.

Dnia 21 lutego Adiutant Jenerała *Rosen*, Maior *Buturlin* przesyłając przez forpocztę list do Pułownika *Jankowskiego* (dzisieyszego Jenerała), żądał widzenia się z Jenerałem *Krukowieckim* — i temu oświadczył, że Jenerał *Witt* iako dawny znaiomy życzy sobie widzieć Jenerała, gdy to żądanie odmówionem było, przybył na forpocztę nowy Parlamentarz, żadając imieniem Naczelnego Wodza Rossyan takiego widzenia się z Jenerałem *Krukowieckim*, w skutku tego JO. X. Radziwiłł zawiadomiony, dał swoje zezwolenie, (patrz w Nrze 52 *Dzien. Powsz.* z 22 lutego); a zatem artykuł umieszczony w *Dostrzegaczu Austryackim* iest zupełnym fałszem; z resztą Polacy niepotrzebują i niechęć rozmów, którei ich święta sprawa nie może być ukończona. — Niepodległość lub śmierć, iest ich rzeczą ostateczną.

— Jenerał *Chłopicki* mieszka teraz w Krakowie, dokąd się przeniósł dla spokojniejszego leczenia się z ran swoich.

— *Kuryer Warszawski* donosi: iż w gazetach berlińskich iest umieszczony wyrok, którym Cesarz *Mikołay* mianował Hr. *Dybicza* Jenerałem Gubernatorem Polski. — *Kuryer* raczy wskazać, w której gazecie berlińskiej iest ten wyrok, gdyżemy go w żadney znaleźć nie mogli.

— Jenerał *Kniaziewicz* przybył dnia 5 b. m. do Paryża, a Senator *Kasztelan* Hr. *Plater* nazaiutrz.

— W Frankforcie rozeszła się była wieść baieczna o śmierci Cesarza *Jmć austryackiego*; zbiły ią wkrótce nadeszłe z Wiednia listy, które iednakże donosiły, iż zdrowie tego Monarchy nie iest w dobrym stanie,

— *Z pod Puław dnia 10 Marca.* Puławy kilka iuz razy smutnego doznały zniszczenia. W ostatnim ich napadzie, krzyki mieszańców rozlegały się po brzegach Wisły; dochodziły one stojącą po drugiej stronie brygadę pułownika *Rzuchowskiego*, ale nie było podobieństwem zanieść im pomoc, bo to było d. 10 b. m. kiedy Wisła wstrzymać iuz człowieka nie mogła. Wszelako wykomenderował Pułownik kilku ochotników z batalionu strzelców Hr. *Juliusza Matachowskiego*, którzy o kilkaset kroków umiecią sprzątać ze sztućców, i dwom z nich udało się zabić 2 Ułanów Moskiewskich, poiących konie przy Wiśle, ale 3 załamało się i ieliby padli ofiarą swojej gorliwości, gdyby nie szlachetny obywatel Puław *Jakób Bialecki* do Góry Puławskiej dniem pierwey uszły, nie był im z narazeniem siebie samego przyniósł pomocy; ten czyn szlachetny, godny iest publiczney wiadomości, naoczny tego świadek podaie go do niey. W. N.

— *Gazeta rządowa pruska* donosi co następuje: Od granic Polsko-Litewskich 4 marca. Koło miasteczka *Kolna*, pokazało się dnia 26 kilkaset *Krakusów*; z tych niektórzy posunęli się nawet aż do szosse między Łomżą i Szczuczynem. Ze strony rossyyskiej, wysłano officera z 150 kozaków i piechoty do *Kolna* dla zastąpienia będącego tam magazynu. Ledwo tam przybył, stanęli także i *Krakusy* w liczbie około 200 koni. Rossyanie cofnęli się wciśnionej kolumnie ciągle odstrzeliwując, nie mogli iednak wzbronić zabrania chleba i owsa z magazynu i zrabowania żydów w *Kolnie*. (?) *Krakusy* stracili wielu ludzi, i znowu pospieżyli do lasów, a Rossyanie znowu osadzili miasteczko. Dowódcą *Krakusów* miał bydz były burmistrz z *Kolna*. W miasteczku No-

wogrodzie, Krakusy także napadli na Rossyan, lecz zostali odparci przez kilka wystrzałów kartaczami, przyczem spalono dwa domy na przedmieściu. Jenerał Fricken zrobił przysposobienia do odejścia Krakusów.

— Minister skarbu niedawno instalował członków kommissyi umorzenia długu krajowego; tymi zaś są: z grona senatu członkowie: senator kasztelan, Franciszek *Nakwaski* i Michał *Kochanowski*; zastępcami: senator kasztelan, Stanisław *Małachowski*, Jan Władysław hr. *Bieliński*. Z izby poselskiej, członkowie: poseł opoczyński, Konstanty *Swidziński*, poseł hrubieszowski, Józef *Swirski*; zastępcy zaś: deputowany okręgu opatowskiego, Ludwik *Lempicki* i Wojciech *Wegliński*.

— (*Nadest.*) — Kiedy w raportach, które naemnicy Cesarza Mikołaja posyłają swemu panu, nazywają obrońców wolności Polskiej *buntownikami*; niechajże nawzajem dowódcy polscy w swych raportach, niewolników i służalców despoty północnego, raczą nazywać przynajmniej *Należnikami*. Większość zdań w Europie rozstrzygnie, które z tych nazwań jest właściwszem W. J.

ANGLIA.

z Londynu 4 Marca.

— Projekt reformy parlamentu w dniu 4 Marca wprowadzony do izby niższej, jest tak obszerny i obiecuje klasom średnim takie pomnożenie władzy, że nawet sam pan *Hunt* wspiera go, chociaż podług projektu tego, klasa niższa traci równie tyle jak magnaci. Widać, iż Rząd pragnie przez to średnią klasę i mieszczan, od osiadłego rzemieślnika i drobnego kramarza który zdoła zarobić 10 funtów najmu rocznego, aż do kupca wyższego rzędu i fabrykanta, równie jak wszystkich zamożniejszych dzierżawców zobowiązać dla ustawy, a przez to stłumić w nich chęć do zmiany, która ogarnęła prawie wszystkie umysły na całym świecie.

Rząd chce, aby klasy te obierały znaczną część Izby niższej, aby iey więcej zaufały i stały się skłonniejsze do ponoszenia koniecznych ciężarów, któreby chciały zbyt chętnie z siebie zrzucić; słowem spodziewa się, przez obszerną, pozornie dokładną reformę, przez poświęcenie części prerogatyw magnatów, zachować ie dla średnich, a zdaie się, iż to mu się uda na lat wiele. Bo w samej istocie, ofiara ta, nie jest tak wielka jak się zdaie; przez reformę tę zmniejszyłyby się wprawdzie przepustwo i frymarchenie miejscami w parlamencie i niektórzy właściciele straciliby bardzo wiele wpływu i dochodów; lecz w ogóle, wpływ właścicieli ziemskich niebardzo się zmniejszy, gdyż iak okazuje projekt, dla wielkich miast czyli dla stanu kupieckiego będzie wyznaczonych tylko 25 członków, a dla hrabstw, czyli właścicieli ziemskich, wraz z mniejszymi miastami, u których prawie zawsze przeważa wpływ właścicieli ziemi, resztę 81. Zresztą, dopóki trwać będą publiczne głosowania wpływ w właścicieli ziemskich nigdy niemoże być zniszczony.

Ograniczenie wybieralności na klasy średnie, jest także znowu korzystne dla majątniejszych i znakomitych, chociaż z powodu zmniejszenia kosztów, kandydat niepotrzebuje już być tak bogatym jak dotychczas; w Anglii bowiem stopień i bogactwa mają tak wielką powagę, iż człowiek nieposiadający obojga, dla wymowności swej, rzadko kiedy spodziewać się mo-

że wielu głosów. Prawda, iż podobnego usposobienia niemożna się spodziewać na wszystkie czasy. Przeciwnicy Ministerstwa bardzo są czynni; już trzy noce trwały rozprawy, abydz może, iż jeszcze idzie w nocy nie będą ukończone; kolejno używano powagi i szyderstwa, rozumowań i deklamacyi, aby nie tylko arystokratów, lecz oraz wszystkich ludzi zamożnych wkraiu, uiać przeciwko temu zamiarowi, który przedstawiano iako rewolucyyny, iako grube niepodobne do wykonania urojenie, wymyslane przez ministerium, które samo z sobą niezgodne, nieumiało nawet bronić swego budżetu, i tak ostrożnie oznaczyło linią oddzielającą, aby nienaruszać praw Xięcia *Bedford* bratalorda *Johna Russel*.

Twierdzono, iż naród ani się spodziewał podobnej reformy, a chociaż przyznano, że odrzucenie projektu, stałoby się powodem do zaburzeń, to jednakże zarzucano ministrom, iż oni w ten czas, kiedy byli w opozycji przysposobili zaburzenia te ciągłymi deklamacyami; a teraz rozniecili ie swemi projektami. Zarazem oświadczano swe zaufanie do zdrowego rozsądku narodu i sądzono, że przez odrzucenie tak rewolucynej reformy, nienarażano się na niebezpieczeństwo. Głównymi mowcami z tej strony są *Sir H. Inglis*, *Sir C. Wetherell* lord *Stermont*, p. *Bankes*, a *A. Baring* i *Sir R. Peel*. Najszczególniejszą uwagę zasługaią mowy dwócii ostatnich, które zawieraia wszystko, co można powiedzieć przeciwko ogólnej reformie parlamentu. Ze strony ministerjalnej zasługaią obok mistrzowskiej mowy *Sir Jamesa Graham* mowy lordów *Althorp* i *Palmerston* i Pana *Hobhouse* na uwagę.

AUSTRIA.

z Wiednia 21 lutego.

— Najjaśniejszy Pan najwyższem swoim postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. raczył najlaskawiej dać dotychczasowemu zastępcy profesora filozofii przy uniwersytecie lwowskim, Franciszkowi *Strońskiemu*, katedrę teoryczno-praktycznej filozofii przy uniwersytecie w Gorycy.

BELGIA.

z Braxelli 5 marca.

— Nowy poseł francuzki do Belgii Jenerał *Belliard* przybył tu wczoray. Pan *Van de Wayer* wprowadził go u reienta. Jenerał dobrze znany tutejszym mieszkańcom, gdyż za czasów Napoleona stał tu iako dowódzca dywizyi. Mówią, iż nowy poseł przyrzeka zachowanie pokoju na stałym lądzie.

FRANCYA.

z Paryża 6 Marca.

— Baron *Alexander Humboldt* miał w dniu po swym przybyciu prywatne posłuchanie u Króla a następnie iadł z Królem obiad.

— *Kuryer francuzki* donosząc o walkach Polaków z Rossyanami mianowicie o bitwach dnia 19 i 20 lutego powiada: Ten lud jest tak wielki i iego poświęcenie się tak szlachetne, święta walka którą rozpoczął tak bohatyrska, iż nie można na nią spoglądać bez uniesienia, i zarazem bez rozdzierającego żalu. — Lud, żołnierze, wodzowie, xiążęta wszystko tam jest równie wielkiem, równie walecznem, równie godnem łez, i podziwienia świata, wiadomość o powodzeniu Polaków, napełniła Paryż nadzieją. Ulice *S. Dyonizego* i *Lombardów* oświecono; ah gdyby usłuchano głosu

narodu, gdyby się chciało poradzić tego ludu, który tak gorąco pragnie przelać krew swoją za tych co walczyli tak długo w szeregach Francyi; — nie, nie zginęłaby Polska.

— *Dziennik Precurseur de Lyon* powiada: O wypadkach zaszłych w Piemontcie i Sabaudyi, obiegaia naysprzeczniesze wieści, iedni twierdzą, że woyska francuzkie uiały lub zupełnie rozproszyły wychodniów, podług innych ci w bardzo znacznej liczbie mieli wkroczyć do Sabaudyi. Chociaż iesteśmy w bliskim sąsiedztwie granicy, niemogliśmy się dowiedzieć nic pewnego, lubo usilnie staraliśmy się dójść źródła wszystkich tych pogłosek. Wszystko co wiemy z pewnością, jest to, iż woyska sardyńskie opuściły most Sabaudzki, że w całej Sabaudyi jest wzburzenie, że władze sardyńskie w Chambery są w osłupieniu; lecz wiemy także z źródeł urzędowych: że kilka oddziałów francuzkiego woyska zaymie gościniec de l'Aine i de l'Isere, z rozkazem aresztowania wszystkich zgromadzeń zbrojnych, udaiących się do Sabaudyi. Cokolwiek by sądzono o postępowaniu naszego rządu, w tym względzie, należy iednakże zawiadomić o niem tych, którzy z przychylności dla sprawy liberalistów piemontskich, mogliby się nakłonić do iakiego nieroztropnego czynu.

— *Monitor* z dnia 5 donosi wswey urzędowej części, iż Vice-admirał i par Francyi hr. *Verhuel* mianowany posłem francuzkim; przydworze berlińskim hr. *Rumigny* dotychczasowy poseł przy dworze bawarskim posłannikiem do związku szwajcarskiego; a hr. *Saint Aulaire* par Francyi posłem w Rzymie.

— Do liczby jenerałów dawnej armii, którzy znowu weszli do czynnej służby, należy także Jenerał *Grouchy*. Przybrał on w liście pisany do ministra wojny, tytuł Marszałka Francyi nadany mu przez Napoleona, w czasie rządu stu dni, i nadmienia, iż sądzi, że marszałek *Soult*, owczasowy Major Jenerał wielkiej armii, niezaprzeczy ważności wydanych w tym czasie nominacyi.

WŁOCHY.

z Placencyi 26 lutego.

— Ponieważ powstańcy parmezańscy usiłują także podburzyć gminy Placencyi, które zachowały wierność dla prawego Rządu i zbliżyli się do tej warowni, dowódzca iey wysłał przeciwko nim oddział piechoty i huzarów. Oddział ten postąpił aż do Firenzuola, gdzie wczoray o godzinie pół do piątej rano spotkał powstańców, którzy zaczęli dawać ognia. Woyska Cesarso-króleskie postąpiły na przód, rozproszyły ich; uiały dwóch ich dowódców nazwiskiem *Bricoli* i *Pruselli* i kilku innych, i zdobyły mnóstwo broni i cztery troykolorowe chorągwie. W utarczce tej zginął tylko ieden dragon parmezański, którego powstańcy ubili. Oddział wspomniany po osiągnięciu celu swej wycieczki, powrócił wieczorem do naszego miasta.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Cwierć losu Nro 16,334 do 5 klasy 38 loteryi klasycznej zaginęło. Przypadła wygrana, tylko legitymującemu się prawemu właścicielowi wypłacona być może. (2raz)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż los 28,077 do 38 loteryi klasycznej zagubionym będąc, wygrana na tenże w klasie 5 tejże loteryi przypadła, u właściwego kollektora zaareztowaną została. Posiadający przeto przeznaczony los, z którego korzystać niema prawa, a nawet przez położony areszt niemożę, wciągu dni trzech do Redakcyi *Dziennika* powszechnego odesłać go zechce, za co podaćcy niniejsze obwieszczenie oprócz podziękowania, zlp. 2 iako z wygranej bardzo małej do puszek na zupełną Rumfordzką przeznaczą.